

UCHWAŁA Z DNIA 10 STYCZNIA 2008 R.
SNO 85/07

Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.

Sędziowie SN: Mirosław Bączyk, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokółanta w sprawie asesora Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2008 r. w związku z odwołaniem obwinionej od uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 września 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł: zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy, kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 17 września 2007 r., sygn. akt (...), zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej asesora Sądu Rejonowego za czyny zabronione polegające na tym, że:

1) w nieustalonym dniu pomiędzy 29 września 2006 r. a 10 października 2006 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny – asesor Sądu Rejonowego, poświadczyla nieprawdę w wyroku v sprawie II K 126/06 w ten sposób, że do wyroku jako biorącego udział w rozpoznaniu sprawy w dniu 29 września 2006 r. wpisała prokuratora P.C. pomimo jego nieobecności, a następnie jako sędzia wydający wyrok pod tym wyrokiem podpisała się, czym – przekraczając swoje uprawnienia działała la szkodę interesu publicznego,

tj. czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2) w dniu 9 października 2006 r. lub 10 października 2006 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny – asesor Sądu Rejonowego, poświadczyla nieprawdę w protokole posiedzenia w sprawie II K 126/06 w ten sposób, że podpisała się pod wyżej wskazanym protokołem, w którym jako obecny na posiedzeniu w dniu 29 września 2006 r. wymieniony był prokurator P. C., mimo iż faktycznie na tym posiedzeniu go nie było, czym – przekraczając swoje uprawnienia –działała na szkodę interesu publicznego,

tj. czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art.271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.;

3) w nieustalonym dniu pomiędzy 29 września 2006 r. a 10 października 2006 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny – asesor Sądu Rejonowego, poświadczyla

nieprawdę w wyroku w sprawie II K 128/06 w ten sposób, że do wyroku jako biorącego udział w rozpoznaniu sprawy w dniu 29 września 2006 r. wpisała prokuratora P. C. pomimo jego nieobecności, a następnie jako sędzia wydający wyrok pod tym wyrokiem podpisała się, czym – przekraczając swoje uprawnienia – działała na szkodę interesu publicznego,

tj. czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

4) w dniu 9 października 2006 r. lub 10 października 2006 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny – asesor Sądu Rejonowego, poświadczyła nieprawdę w protokole posiedzenia w sprawie II K 128/06 w ten sposób, że podpisała się pod wyżej wskazanym protokołem, w którym jako obecny na posiedzeniu w dniu 29 września 2006 r. wymieniony był prokurator P. C., mimo iż faktycznie na tym posiedzeniu go nie było, czym – przekraczając swoje uprawnienia – działała na szkodę interesu publicznego,

tj. czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

5) w nieustalonym dniu pomiędzy 2 a 12 października 2006 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny – asesor Sądu Rejonowego, poświadczyła nieprawdę w protokole rozprawy głównej II K 101/04 z dnia 29 września 2006 r. w ten sposób, że podpisała się pod wyżej wymienionym protokołem, do którego nie wpisano, zgodnie z przebiegiem rozprawy, treści wyjaśnień oskarżonego Krzysztofa S., zeznań świadka Grzegorza S., zarządzenia o przerwie w rozprawie do dnia 3 listopada 2006 r., a wpisano postanowienie o umorzeniu postępowania, które faktycznie nie zostało wydane dnia 29 września 2006 r., czym – przekraczając swoje uprawnienia – działała na szkodę interesu publicznego,

tj. czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

na podstawie art. 129 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. obniżył asesorowi Sądu Rejonowego wysokość wynagrodzenia o 30 % na czas jej zawieszenia w czynnościach służbowych – orzeczonego uchwałą Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 17 listopada 2006 r. w sprawie o sygn. akt (...).

Sąd ustalił, że Prokuratura Okręgowa wystąpiła z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej asesora Sądu Rejonowego za czyny zabronione, opisane w sentencji uchwały. Obwiniona asesor nie wyraziła zgody na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej i zaprzeczyła, by dopuściła się czynów, o których mowa we wniosku prokuratora.

Z wyjaśnień złożonych przez obwinioną wynika, że pewne błędy i niedociągnięcia w jej pracy wynikały z bardzo dużego obciążenia, braku doświadczenia i negatywnego stosunku do niej przełożonych, a w szczególności przewodniczącej wydziału. Odnośnie do czynów zarzuconych jej w pkt. 1, 2, 3 i 4 stwierdziła, iż skoro nazwisko prokuratora widnieje w sporządzonych przez nią

odręcznie orzeczeniach oznacza to, że prokurator był obecny na posiedzeniu. W odniesieniu do czynu zarzucanego jej w pkt. 5 – wyjaśniła, iż faktycznie w dniu 29 września 2006 r. rozpoczęła rozpoznanie sprawy o sygn. akt II K 101/04 – przeciwko Krzysztofowi S. oskarżonemu o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § k.k. w nieprawidłowym trybie i składzie, tj. jednoosobowo. Obecnie nie przypomina sobie, czy w momencie przystąpienia przez nią do rozpoznania sprawy na sali byli obecni prokurator i obrońca oskarżonego. Po przesłuchaniu oskarżonego i stwierdzeniu, że nie stawili się wezwani na rozprawę pokrzywdzeni – zorientowała się, że proceduje w sposób nieprawidłowy. Jednocześnie została poinformowana, że na korytarzu sądowym oczekują osoby pokrzywdzone, które nie słyszały wywołania sprawy. Miało to miejsce w czasie, gdy oskarżony po złożeniu wyjaśnień opuścił już salę rozpraw. W tym czasie na sali byli już obecni zarówno prokurator, jak i obrońca oskarżonego. Wezwani na salę pokrzywdzeni Barbara i Zdzisław W. oświadczyli, że nie mają żadnych pretensji do oskarżonego, który od dłuższego okresu czasu zachowuje się wobec nich w sposób należyty i chcą cofnąć wniosek o jego ściganie. W tej sytuacji, by umożliwić pokrzywdzonym skorzystanie z przysługującego im uprawnienia wynikającego z art. 12 § 3 k.p.k. – zwłaszcza, że uniemożliwienie im cofnięcia wniosku nastąpiło z winy sądu – postanowiła potraktować dotychczasowe procedowanie jako orzekanie na posiedzeniu i wydać postanowienie o umorzeniu postępowania zgodnie z dyspozycją art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Przyznaje, iż początkowo prokurator miał zastrzeżenia co do możliwości takiego rozstrzygnięcia, jednakże ostatecznie został do niego przekonany, o czym świadczą zapisy w protokole dotyczące jego stanowiska. Nie miała świadomości, iż podpisany przez nią protokół nie zawiera odzwierciedlenia wszystkich czynności podjętych w tej sprawie, skoncentrowała się bowiem na skontrolowaniu jedynie rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania, w pozostałym zakresie zaufała protokółantce. W tym okresie sądziła pięć razy w tygodniu, co powodowało, iż podpisywała protokoły z pewnym opóźnieniem.

Sąd stwierdził, że w celu rozstrzygnięcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należało skontrolować w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, czy zaistniały przesłanki określone w art. 313 k.p.k. do przedstawienia obwinionej zarzutów popełnienia czynów karalnych. Wiąże się to z powinnością udzielenia odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze - czy czyny opisane we wniosku prokuratora wyczerpują znamiona wskazanych w nim przestępstw oraz po drugie – czy zebrane w śledztwie dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że obwiniona asesora popełniła te czyny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego na powyższe pytania należy odpowiedzieć twierdząco.

Nie budzi wątpliwości, iż sędzia jest funkcjonariuszem publicznym (art. 115 § 13 pkt 3 k.k.), zaś orzeczenie sądu, jak również protokoły rozpraw i posiedzeń stanowią dokumenty w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Poświadczenie zatem nieprawdy w tych dokumentach co do okoliczności mających znaczenie prawne wyczerpuje dyspozycję art. 271 § 1 k.k. Tego rodzaju działania godzą w powagę wymiaru sprawiedliwości i podważają zaufanie obywateli do organów sprawujących władzę sądowniczą, są zatem działaniami na szkodę interesu publicznego (art. 231 § 1 k.k.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego dowody zgromadzone w sprawie dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez obwinioną przestępstw wymienionych we wniosku prokuratora.

Protokołująca w wyznaczonych na dzień 29 września 2006 r. sprawach o sygn. akt II K 126/06 i II K 128/06 Dagmara D. zeznała, że wpisała w protokołach z tych posiedzeń nazwisko prokuratora P. C. jako obecnego na posiedzeniu na wyraźne polecenie obwinionej, mimo że faktycznie nie był on na nich obecny. Okoliczność tę potwierdził przesłuchany w charakterze świadka prokurator P. C. Nazwisko tego prokuratora widnieje również w wyrokach sporządzonych pismem odrębnym przez asesora w wyżej wymienionych sprawach.

Zdaniem Sądu, stwierdzenie uczestnictwa prokuratora w czynnościach sądu związanych z wydaniem orzeczenia nie może być traktowane jako wyłącznie uchybienie z art. 105 k.p.k., zwłaszcza że wyraziło się ono nie tylko w protokole rozprawy, który był podpisywany przez obwinioną w terminie późniejszym, ale również w wyroku, który powinien być sporządzony bezzwłocznie po zamknięciu przewodu sądowego i ewentualnym wysłuchaniu głosów stron. Źródła tego rodzaju działań nie można upatrywać wyłącznie w znacznym obciążeniu pracą i pośpiechu, zwłaszcza że nie była to sytuacja jednorazowa, lecz powtarzała się również w innych wyznaczonych w tym dniu sprawach.

Odnosząc się do czynu opisanego w pkt. 5 wniosku, Sąd stwierdził, iż zeznania protokolanta dotyczące zarówno przebiegu czynności podjętych przez obwinioną w sprawie II K 101/04, jak i sporządzenie z nich dwóch protokołów znacznie różniących się treścią, znalazły potwierdzenie zarówno w zeznaniach uczestniczących w tym postępowaniu prokuratora P. C., obrońcy oskarżonego adw. A. M., jak i opinii biegłego z zakresu informatyki.

Biegły ten ujawnił na zabezpieczonym na sali, w której miała miejsce sesja asesora, dysku komputera pliki utworzone w omawianej sprawie w dniu 29 września 2006 r. zgodnie z zapisem na k. 751 – 757. Tworzenie tych plików rozpoczęto o godz. 8:37, co koresponduje z faktem, że sprawę wywołano przed godziną jej wyznaczenia, a co spowodowało, że nie wszystkie wezwane osoby stawily się. Jednocześnie biegły stwierdził, że protokół znajdujący się w aktach sprawy sygn. akt II K 101/04,

kończący się decyzją o umorzeniu postępowania został sporządzony na innym komputerze i w terminie późniejszym, bo dopiero w dniu 12 października 2006 r.

Wbrew wyjaśnieniom złożonym przez obwinioną, zarówno świadek P. C., jak i obecny na tej rozprawie obrońca oskarżonego – adw. A. M., stanowczo zaprzeczyli, by w toku rozprawy stanowisko prokuratora sprzeciwiającego się umorzeniu postępowania uległo zmianie. Obaj ci uczestnicy postępowania zeznali, iż opuszczali salę rozpraw w przekonaniu, że sprawę przerwano do dnia 3 listopada 2006 r. Taką też informację uzyskała od Dagmary D. – kierownik sekretariatu II wydziału karnego Barbara K. i zapisała ją w repertorium. W późniejszej rozmowie z kierownikiem sekretariatu na temat rozbieżności pomiędzy treścią protokołu znajdującego się w aktach, a udzieloną informacją o zarządzeniu przerwy w rozprawie Dagmara D. stwierdziła, iż sporządziła drugi protokół na polecenie obwinionej – asesora Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego okoliczności wynikające ze wskazanych wyżej dowodów w dostatecznym stopniu uzasadniają podejrzenie popełnienia przez obwinioną czynów wymienionych we wniosku prokuratora. Obwiniona asesor nie tylko dopuściła się naruszenia szeregu obowiązujących przepisów postępowania karnego, ale zachodzi również uzasadnione podejrzenie popełnienia przez nią wymienionych we wniosku prokuratora przestępstw, których stopień społecznej szkodliwości nie może być oceniany jako znikomy – godzi bowiem w autorytet władzy sądowniczej i obniża stopień zaufania do niej społeczeństwa.

Obwiniona zaskarżyła powyższy wyrok zażaleniem, w którym wniosła o „ponowną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem fakt złożenia przez prokuratora wniosku o sprostowanie protokołu świadczy o przyjęciu przez prokuratora oczywistej omyłki pisarskiej.” Zarzuciła „niewzięcie pod uwagę powyższego w swej analizie przez sąd *meritum* skutkuje pominięciem istotnego dowodu w sprawie” oraz że „pozostałe dowody zgromadzone w aktach sprawy pozostają w sprzeczności ze sobą.”

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie nie ma uzasadnionych podstaw.

Przede wszystkim należy wskazać, że zażalenie obwinionej nie spełnia wymagania przewidzianego w art. 427 § 1 *in fine* k.p.k., bowiem nie zawiera tzw. wniosków odwoławczych, a więc wskazania, czy chodzi o uchylenie zaskarżonej uchwały czy tylko o jej zmianę, a jeśli tak, to jaką. Brak wniosków odwoławczych – zgodnie z poglądami doktryny – uniemożliwia w istocie rozpoznanie środka odwoławczego.

Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje.

Należy przyjąć, że granice środka odwoławczego wyznaczone są przez granice zaskarżenia, te zaś wyznacza zakres, w jakim zaskarżono dane orzeczenie (por. art. 425 § 2). Zakres orzekania sądu odwoławczego jest natomiast wyznaczony przez wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Brak w zażaleniu obwinionej nie tylko wskazania zakresu, w jakim zaskarża przedmiotową uchwałę Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, ale także wniosków odwoławczych, a w istocie nawet zarzutów, utrudniał Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu rozpoznanie niniejszego „środka odwoławczego.”

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji uchwały.